

Dorota PANKOWSKA

<https://orcid.org/0000-0003-4175-2340>

e-mail: dorota.pankowska@poczta.umcs.lublin.pl

Afilacja: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Transakcyjne aspekty wulgaryzacji języka

Jak cytować [how to cite]: Pankowska, D. (2018). Transakcyjne aspekty wulgaryzacji języka. *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 7, 99–118.

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest problemowi wulgaryzacji języka, który znacznie się nasilił w ostatnich kilkudziesięciu latach. Celem autorki było przyjrzenie się przekazom językowym zawierającym wulgaryzmy z perspektywy wybranych koncepcji analizy transakcyjnej. Zgromadziła materiał badawczy w postaci opisów 200 codziennych sytuacji, w których zostały użyte słowa i zwroty wulgarne. Dokonała analizy treści tych wypowiedzi (jakościowej z wykorzystaniem wskaźników ilościowych), starając się określić przede wszystkim aktywność stanów Ja nadawców w odniesieniu do funkcji stosowanych wulgaryzmów oraz ich pozycje życiowe w ujawnionych sytuacjach. Ponadto przyjrzała się wulgaryzom jako nośnikom znaków rozpoznania i umniejszeń. Interpretacje wyników badań wskazują z jednej strony na zróżnicowany charakter wypowiedzi wulgarnych, z drugiej – na ich znaczenie dla relacji interpersonalnych i dla samego nadawcy wypowiedzi. Wnioski z przeprowadzonych analiz skłaniają do dalszych eksploracji tego pola badawczego w perspektywie analizy transakcyjnej.

Słowa kluczowe: wulgaryzacja języka, funkcje wulgaryzmów, analiza transakcyjna, analiza przekazów językowych.

Wprowadzenie

W ostatnich dziesięcioleciach, wraz z przemianami społecznymi i technologicznymi, następują wyraźne zmiany zarówno w komunikacji interpersonalnej, jak i w obrębie samego języka. Do najważniejszych zjawisk można zaliczyć – stanowiącą przedmiot niniejszego tekstu – wulgaryzację prywatnego i publicznego języka codziennego (zob. np. Ożóg, 2001, s. 40–42). Na podstawie badań

językoznawczych i socjologicznych można stwierdzić, że nasilenie tego zjawiska przejawia się między innymi w:

- powszechności używania wulgaryzmów (np. Maćkowiak, 2009, s. 9–10; Maruszak, 2012, s. 62–75; Felisiak, 2013, s. 1–8; Hądzlik-Dudka, 2014, s. 152–154),
- większej frekwencji wulgaryzmów najbardziej ordynarnych w porównaniu z wyrażeniami mniej wulgarnymi czy eufemizmami (np. Czarnecka, 1999, s. 158–181),
- procesie dewulgaryzacji wulgaryzmów, czyli traktowania słów i wyrażeń wulgarnych jako zwykłych, neutralnych środków stylistycznych (np. Zarzeczny, Mazurek, 2009, s. 179–180; Hądzlik-Dudka, 2014, s. 155–156),
- „infekowaniu” języka środowisk wcześniej mniej wulgarnych, np. kobiet, ludzi wykształconych, inteligentów, artystów, dziennikarzy, polityków, mediów (np. Grybosiova, 1998, s. 362–363, 367; Maćkowiak, 2009, s. 11–13, 15–20; Taras, 2017, s. 307–319),
- obniżaniu się wieku osób używających wulgaryzmów (np. Bińczycka, 2000, s. 69–76; Maruszak, 2012, s. 58–59).

Choć zjawisko wulgaryzacji języka narasta od wielu lat, interesują się nim niemal wyłącznie językoznawcy – rzadko jest ono przedmiotem badań i refleksji w naukach pedagogicznych i psychologicznych. W niniejszym artykule chcę zwrócić uwagę na problem, odwołując się do perspektywy analizy transakcyjnej. Zastanawiam się nad związkiem używania wulgaryzmów z aktywnością stanów Ja, pozycjami życiowymi oraz z aspektami transakcyjnymi takiej formy komunikacji (transakcje, znaki rozpoznania i umniejszenia).

Swoje rozważania odnoszę do materiału empirycznego zebranego podczas badań realizowanych wspólnie z dr Anną Bieganowską-Skórą, przy współudziale studentek i studentów pedagogiki UMCS. Studenci, w ramach przedmiotu „kultura języka”, mieli za zadanie dokładnie opisać po trzy sytuacje, w których spotkali się z użyciem wulgaryzmów przez inne osoby (w naturalnych sytuacjach – na ulicy, uczelni, w domu/akademiku, itp.). Uzyskane opisy posłużyły nam do analiz pod różnym kątem¹, a ja – dodatkowo – postanowiłam przyjrzeć się tym sytuacjom w perspektywie analizy transakcyjnej.

Dla wyjaśnienia stosowanych pojęć językoznawczych podaję kilka podstawowych definicji:

- Pojęcie wulgaryzmu:

„Jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący ujawnia swoje emocje względem czegoś lub kogoś, łamiąc przy tym tabu językowe” (Grochowski, 1995, za: Hądzlik-Dudka, 2014, s. 158), przy czym – choć jest ono kulturowo uwarunkowane, a więc zmienne – dotyczy przede wszystkim sfery seksualnej

¹ Wspomniana analiza ukazała się w publikacji: Pankowska, D., Bieganowska-Skóra, A. (2018). Wulgaryzacja języka jako kontekst socjalizacji dzieci i młodzieży. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 27 (2/2018), s. 183–201.

i czynności wydalniczych. Wulgaryzmy stanowią najniższą odmianę języka potocznego – jako wyrazy i wyrażenia ordynarne i nieakceptowane przez ogół użytkowników języka (Biernacka-Ligięza, 1999, s. 166–167, s. 110–113), jednak przemiany współczesnej polszczyzny sprawiły, że w coraz mniejszym stopniu wiąże się je z brakiem wykształcenia, kultury osobistej i kompetencji językowych czy z niskim statusem społecznym lub patologią (zob. np. Kowalikowa 1994, s. 110–113).

— Rodzaje wulgaryzmów:

- **systemowe** – „jednostki leksykalne objęte tabu wyłącznie ze względu na swoje cechy wyrażeniowe (formalne)” – bez względu na kontekst ich użycia; zwykle wiążą się jednocześnie z przekraczaniem tabu seksualnego (np. k...a, ch..., p...a, p...ć, j...ć) (Grochowski, 1995, za: Biernacka-Ligięza, 1999, s. 167);
- **referencyjno-obyczajowe** – przekraczające normy kulturowe, „dobrego smaku”, czasem słowa neutralne użyte w funkcji przekleństw (np. cholera, d...a, g...o, pieprzyć, kurde) (Biernacka-Ligięza, 1999, s. 167),
- **eufemizmy** – słowa zastępujące wulgaryzmy systemowe, „złagodzone” – wkurzyć, kurczę, kuźwa, spadać, chrzanić itp. (Kowalikowa, 1994, s. 109).

— Funkcje wulgaryzmów:

- **ekspresywna** – wyrażanie emocji, swojego stosunku do rzeczywistości, werbalny sposób rozładowania napięcia psychicznego,
- **impresywna** – wzmocnienie wpływu na czyjeś zachowanie, siły poleceń, także świadomy zamiar obrażenia lub zdenerwowania kogoś,
- **fatyczna** – stosowanie wulgaryzmów jako przerywników, wyrażen używanych dla podtrzymania rozmowy (często traktowanie tych środków językowych przez użytkowników jako neutralnych z uwagi na nieświadomość ich niestosowności),
- **ludyczna** – używanie wulgaryzmów „dla zabawy”, wzmocnienia więzi grupowej,
- **perswazyjna** – stosowanie potocznych czy wulgaryzmów jako sposób nawiązania kontaktu z odbiorcami, „utożsamienia się” z nimi (Biernacka-Ligięza, 1999, s. 169–172).

1. Problematyka i metoda badań; charakterystyka materiału badawczego

Cel badań można określić jako eksploracyjny, ponieważ obejmuje spojrzenie na wulgarny język przez pryzmat koncepcji i założeń analizy transakcyjnej²,

² Wyjaśnienia dotyczące pojęć i koncepcji z zakresu analizy transakcyjnej, do których odnoszę się w badaniach (stany Ja, transakcje, znaki rozpoznania, umniejszenia, pozycje życiowe),

zwłaszcza w aspekcie relacyjnym. Ich dalszym efektem może być (do)określenie problemów do przyszłych badań umożliwiających zrozumienie fenomenu nasilającej się wulgaryzacji języka i jej skutków w aspekcie psychologiczno-pedagogicznym.

Analizę ukierunkowały następujące problemy badawcze:

- 1) Jakie stany Ja są aktywne podczas sytuacji komunikacyjnych z użyciem wulgaryzmów?
- 2) Jakie funkcje pełnią wulgaryzmy pochodzące z różnych stanów Ja?
- 3) W jakiego rodzaju transakcjach wysyłane są bodźce o charakterze wulgarnym?
- 4) Jakie znaki rozpoznania przekazywane są poprzez wulgaryzmy kierowane do innych osób?
- 5) Jakie behawioralne pozycje życiowe ujawniają rozmówcy podczas komunikowania się z użyciem wulgaryzmów?

Zastosowałam metodę analizy treści. Badania miały charakter jakościowy z wykorzystaniem wskaźników ilościowych (ograniczonych do zebranego materiału – bez możliwości uogólnień). Pierwsza część rozważań poświęcona jest związkom używanych wulgaryzmów ze stanami Ja i obejmuje całość zebranego materiału badawczego – wykorzystuję w niej pewne wskaźniki ilościowe. Druga część analizy koncentruje się na aspektach transakcyjnych (transakcje, znaki rozpoznania, pozycje życiowe), dlatego uwzględniłam tylko te sytuacje, w których osoby używające wulgaryzmów wchodziły w relacje interpersonalne – ma ona charakter przede wszystkim jakościowy.

Przedmiotem analizy są wypowiedzi bohaterów sytuacji zawierające słowa i zwroty wulgarne, a jednostką analizy jest pojedynczy opis sytuacji codziennej, zawierającej komunikaty o wulgarnym charakterze (200 sytuacji). Każda sytuacja zawierała dane: kto mówi, do kogo, co (jakich wulgaryzmów używa, cytaty wypowiedzi), gdzie, w jakich okolicznościach, jakiego rodzaju emocje ujawnia, Dobór próbek miał charakter celowo-losowy.

W badaniach wyodrębniono następujące kategorie analityczne:

- rodzaje wulgaryzmów (systemowe, referencyjno-obyczajowe, eufemizmy),
- funkcje wulgaryzmów (ekspresywna, impresywna, fatyczna),
- stany Ja nadawców aktywne w analizowanych sytuacjach komunikacyjnych,
- transakcje (ich rodzaje),
- znaki rozpoznania udzielane odbiorcom wypowiedzi wulgarnych,
- behawioralne pozycje życiowe ujawniane przez nadawców wypowiedzi.

Sytuacje zostały zarejestrowane w różnych miejscach (ulice, przystanki, środki komunikacji miejskiej i międzymiastowej, uczelnia, szkoły, inne miejsca publiczne oraz mieszkania/akademiki), a ich bohaterami były osoby w różnym

wieku (z przewagą osób młodych), obu płci, o różnym poziomie wykształcenia (z przewagą studentów/studentek) i statusie zawodowo-społecznym. Spośród występujących wulgaryzmów zdecydowanie dominowały systemowe (95% wypowiedzi), przy czym najbardziej popularne to: *k...a* oraz różne formy pochodzące od czasowników *j...ać*, *p...ić*; tylko w 10 wypowiedziach obecne były wyłącznie wulgaryzmy mniej ordynarne i eufemizmy, jak: *cholera*, *s/wy/pieprzaj*, *kurde*, *szlag*. Wyniki tego podsumowania potwierdzają konstatacje o powszechności używania wulgaryzmów oraz o nasileniu obecności słów najbardziej ordynarnych (wulgaryzmów systemowych).

2. Wulgarny język w perspektywie AT – analiza wyników badań

2.1. Stany Ja a funkcje wulgaryzmów

Kwalifikowanie danej wypowiedzi do określonego stanu Ja należy traktować z dużą ostrożnością, ponieważ:

- sytuacja komunikacyjna i jej kontekst były opisywane przez osoby trzecie,
- dostępna była jedynie diagnoza behawioralna – wyróżnione stany Ja trzeba więc ujmować w kategoriach funkcjonalnych, a nie strukturalnych,
- procedura kwalifikacji zachowań do stanów Ja (podobnie jak do innych kategorii – pozycji życiowych, znaków rozpoznania) może być obciążona błędem subiektywizmu i często rodziła różne wątpliwości; np. klientka w sklepie, narzekając na drożyznę, użyła słowa *k...a*³: czy był to jedynie wyraz zdenerwowania (DzN), czy jednak krytyka polityki cenowej (RK)? Zważywszy na kontekst, uznałam, że jednak wskazuje on bardziej na oburzenie, więc sytuację zakwalifikowałam do stanu Rodzica.

Niżej podaję kilka przykładów wypowiedzi charakterystycznych dla poszczególnych stanów Ja:

RODZIC KRYTYCZNY:

Do tego stanu Ja były klasyfikowane wypowiedzi wyrażające złość/gniew na kogoś, oburzenie, wyraźną krytykę, np.:

- mężczyzna zwrócił uwagę nieuważnej pieszej, która go potrąciła: *K...a, jak chodzisz?*
- kibic oglądający mecz zareagował na nieudane zagranie piłkarzy: *Ale zje...li akcje!*
- chłopak opowiadający koledze o nauczycielce, która postawiła mu jedynekę: *Ja p...lę, co za szmata;*
- kolega do kolegi na przystanku MPK: *Zje...ało cię? Chcesz wp...l poj...ńcu?!*

³ Wszystkie cytaty pochodzą z materiału badawczego i są zaznaczone kursywą.

RODZIC OPIEKUŃCZY:

Jedyna sytuacja, gdy młody człowiek, ustępując miejsca starszej pani, powiedział z sympatią: *babcia se p...lnie*.

DOROSŁY:

Do stanu Dorosłego kwalifikowano zazwyczaj takie opisy sytuacji, w których osoby używające wulgaryzmów nie okazywały w wyraźny sposób emocji i można było przypuszczać, że ordynarne słowa traktują jako neutralne, codzienne, charakterystyczne dla własnego języka (idiolektu) lub normalnej komunikacji w grupie (socjolektu), np.:

- mężczyzna, rozmawiając przez telefon na przystanku (najprawdopodobniej z kolegą), używał wielu wulgaryzmów oraz od czasu do czasu spluwał na chodnik;
- kobieta, podczas spokojnej rozmowy z koleżanką przez telefon, często powtarzała słowo *k...a* jako „przecinek”.

DZIECKO NATURALNE:

Do tego stanu Ja kwalifikowałam wypowiedzi, które były reakcją na nieprzyjemną sytuację, zazwyczaj nagłą, jak potknięcie się, upuszczenie telefonu, zajęcie drogi przez innego kierowcę, niezdążenie na autobus bądź wyrażenie zachwytu, np.:

- kierowca krzyknął *cholera jasna* w sytuacji, gdy inny kierujący wymusił pierwszeństwo (w analogicznych z opisywanych sytuacji pojawiały się bardziej ordynarne słowa);
- zdenerwowany i przestraszony rowerzysta, którego zaatakował pies, wrzasnął do niego: *sp...laj*;
- niedoszli pasażerowie, którym uciekł autobus, reagowali zwykle: *Ja j...bię*; *Kurde*; *K...a*;
- studentka, która przejrzała notatki koleżanki i zorientowała się, jak obszerny materiał będzie obowiązywał na zaliczenie, jęknęła: *ja p...lę*;
- chłopak, opowiadając koledze o grze komputerowej, z zachwytem powiedział: *zaj...sta!*

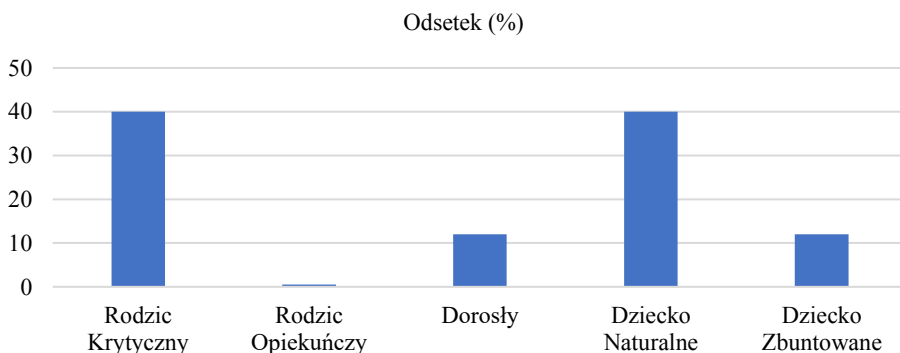
DZIECKO ZBUNTOWANE:

Ten stan Ja identyfikowałam na podstawie komunikatów, które wyrażały negatywizm i jednocześnie często nie były adekwatne do sytuacji, łamiąc normy „dobrego wychowania”, np.:

- chłopak w autobusie słuchał głośno muzyki – gdy starszy pan poprosił, aby ściszył lub założył słuchawki, odpowiedział: *weź sp...aj*;
- nastolatka na prośbę starszego mężczyzny o ustąpienie mu miejsca w autobusie odburknęła: *sp...aj pan*;

— chłopak, któremu kierowca busa odmówił wejścia, tłumacząc się brakiem miejsc, krzyknął ze złością, trzaskając drzwiami: *ch... ci w d...ę*.

Na wykresie 1 zaznaczono rozkład procentowy aktywności stanów Ja nadawców komunikatów (osób używających wulgaryzmów), przy czym łączna liczba przekracza 200 sytuacji (100%), ponieważ w niektórych z nich osoby wypowiadały się z więcej niż jednego stanu Ja (np. studentka na pytanie koleżanki, jak poszedł jej test, odpowiedziała: *Ch...owo* (DzN). *Ta Olka to jest poj...na* (RK), *nie chciała mi podać odpowiedzi i nie wiedziałam, co napisać*).



Wykres 1

Rozkład procentowy aktywności stanów Ja nadawców wulgarnych komunikatów

Źródło: badania własne.

Jak można się było spodziewać, najczęściej wulgaryzmy wiążą się z aktywnością stanu Dziecka Naturalnego i Rodzica Krytycznego. Nie występowały jako ekspresja Dziecka Przystosowanego (Podporządkowanego), a tylko jeden przypadek został zakwalifikowany jako stan Rodzica Opiekuńczego. Stosunkowo niewielki udział stanu Dziecka Zbuntowanego (12%) wynika prawdopodobnie z charakteru opisywanych sytuacji, w których osoby używające wulgaryzmów były przede wszystkim inicjatorami komunikacji – w niewielu przypadkach reagowały na bodźce transakcyjne innych.

Przeanalizowałam wypowiedzi łączone z poszczególnymi stanami Ja z funkcjami, jakie pełniły wulgaryzmy w badanych komunikatach. Należy zaznaczyć, że funkcje pojedynczej wulgarniej wypowiedzi mogą się przenikać i nakładać (np. obrażając kogoś, czyli realizując funkcję impresywną, jednocześnie można wyrażać swoje emocje, realizując funkcję ekspresywną), dlatego określając funkcję wulgaryzmów w analizowanym komunikacie, uwzględniałam tę, która była dominująca. Oto przykłady wypowiedzi kwalifikowanych do poszczególnych funkcji:

— **Funkcja ekspresywna:**

- reakcja na nieprzyjemną, często zaskakującą sytuację – np. upadku, spotkania się, niebezpieczeństwa w ruchu drogowym, dowiedzenia się

o negatywnej ocenie z egzaminu (najczęściej użycie słowa *k...a* lub zwrotu *ja p...lę*);

- określenie swojego stanu emocjonalnego (np. *cholernie się boję; zaraz mnie k...wica weźmie*).

— **Funkcja impresywna:**

- zwiększenie nacisku na odbiorcę w celu skłonienia go do określonego zachowania (np. *sp...laj; odczep się, k...a; jak jej nie zostawisz [...], to za chwilę ci wp...lę*),
- podkreślenie negatywnego stosunku do danej sytuacji/osoby (np. komentarz przechodnia: *k...a, patrz jak chodzisz! czy rozmowa studenta z kolegą na temat kłopotów z komputerem: ja p...lę, k...a, ten j...ny, sp...ony ch... mi się k...a zj...ał do ch...*),
- intencja obrażenia kogoś (np. *ty ch...* – do kierowcy; *p...o* – do ekspedientki; *poj...ny/a* – o innych osobach).

— **Funkcja fatyczna** (tu uwzględniona została również ludyczna i perswazyjna – nielicznie reprezentowane), np.:

- stosowanie słów wulgarnych jako neutralnych („przecinki”) bądź jako składnik socjolektu lub idiolektu (bez emocjonalnych konotacji tych wyrażen, w „normalnej” rozmowie dwóch lub więcej rozumiejących się osób),
- używanie wulgaryzmów w funkcji ludycznej (dla zabawy, specjalnego łamania tabu poprawności językowej – np. w grupowych rozmowach młodzieży szkolnej),
- nieliczne wypadki stosowania wyrażen wulgarnych w funkcji perswazyjnej jako próba dostosowania się do odbiorcy (np. nauczycielka mówiąca do uczniów o bohaterze literackim *zaje...sty* lub lekarz tłumaczący pacjentce, że *w tarczycy są takie p...lniki*).

Zestawienia tabelaryczne (tabele 1 i 2) ukazują związek funkcji wulgaryzmów z aktywnością stanów Ja.

Tabela 1

Udział procentowy komunikatów wypowiedzianych z poszczególnych stanów Ja w realizacji określonych funkcji wulgaryzmów

Funkcje wulgaryzmów / Aktywne stany Ja	Funkcja ekspresywna (N = 78) %	Funkcja impresywna (N = 108) %	Funkcja fatyczna (+ ludyczna, perswazyjna) (N = 28) %
Rodzic Krytyczny	3,8	72,2	0,0
Rodzic Opiekuńczy	0,0	0,9	0,0
Dorosły	1,3	0,0	82,2
Dziecko Naturalne	92,3	9,3	7,1
Dziecko Zbuntowane	2,6	17,6	10,7
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 2

Udział procentowy poszczególnych funkcji wulgaryzmów w komunikatach wypowiedzianych z różnych stanów Ja

Funkcje wulgaryzmów	Funkcja ekspresywna %	Funkcja impresywna %	Funkcja fatyczna (+ ludyczna, perswazyjna) %	Razem
Aktywne stany Ja				
Rodzic Krytyczny (N = 81)	3,7	96,3	0,0	100,0
Rodzic Opiekuńczy (N = 1)	0,0	100,0	0,0	100,0
Dorosły (N = 24)	4,2	0,0	95,8	100,0
Dziecko Naturalne (N = 84)	85,7	11,9	2,4	100,0
Dziecko Zbuntowane (N = 24)	8,3	79,2	12,5	100,0

Źródło: badania własne.

Zestawienie ilościowe w tabeli 1 nie zaskakuje: dominujący udział w realizacji funkcji impresywnej ma stan Rodzica Krytycznego, funkcji ekspresywnej – stan Dziecka Naturalnego, a fatycznej – Dorosłego. Zachowanie charakterystyczne dla stanu Rodzica Krytycznego (zwłaszcza jego negatywnej realizacji) to wywieranie wpływu, zyskiwanie przewagi, krytykowanie, a także deprecjonowanie innych. Z kolei funkcją stanu Dziecka Naturalnego jest wyrażanie emocji w sposób spontaniczny i nieliczący się z normami otoczenia (zob. np. Pankowska, 2010, s.41–46). W sposób dość oczywisty funkcje impresywna i ekspresywna wiążą się odpowiednio z zachowaniami typowymi dla tych stanów Ja. Z kolei przewaga stanu Dorosłego w realizacji funkcji fatycznej, jak również 12-procentowy, więc relatywnie duży odsetek komunikatów wulgarnych przyporządkowanych do – uważanego za nieemocjonalny – stanu Dorosłego (wykres 1), potwierdzają rosnące zjawisko dewulgaryzacji wulgaryzmów, które w idiolektach (a więc i w świadomości) wielu osób zyskują status neutralności językowej. Zjawiska te jeszcze silniej uwidoczniają się w danych zamieszczonych w tabeli 2. Zestawienie funkcji wulgaryzmów w aktywności poszczególnych stanów Ja pozwala też dokładniej przyjrzeć się roli stanu Dziecka Zbuntowanego. Wulgaryzmy wypowiedziane z tego stanu pełniły w zdecydowanej większości funkcję impresywną (jako reakcja na zachowanie partnera interakcji), ale również w części ($\frac{1}{8}$) – funkcję fatyczną. Włączenie wulgaryzmów do swojego idiolektu jako codziennego, nieemocjonalnego języka może wiązać się z ogólnym negatywnym nastawieniem do norm społecznych – w tym wypadku norm grzeczności językowej. Potwierdza to analiza jakościowa, z której wynika, że właściwie wszystkie takie sytuacje dotyczyły młodzieży i wiązały się z aktywnością grupową, co wskazuje na potrzebę umacniania swojej tożsamości w opozycji do norm „świata dorosłych”.

2.2. Wulgaryzmy w transakcjach

W zebranych materiale badawczym nie było zbyt wielu wyraźnych, pełnych transakcji (bodziec + reakcja), choć ponad $\frac{2}{3}$ aktów komunikacji z użyciem wulgaryzmów odbywało się podczas rozmów (pozostałe to ekspresja emocji bez wyraźnego adresata). Mimo iż ponad $\frac{1}{4}$ wulgaryzmów kierowana była do partnera interakcji jako wypowiedź bezpośrednia, tylko w nielicznych przypadkach opisy sytuacji zawierały również reakcje odbiorców takich komunikatów. Część wulgarnych słów padało w rozmowie z kimś, wyrażając stosunek do sytuacji bądź będąc immanentnym elementem narracji, część – ok. $\frac{1}{5}$ wszystkich sytuacji – odnosiła się do osób trzecich (dokładne dane zawarte zostały w tabeli 3, zamieszczonej i omawianej w kolejnym punkcie).

Zgodnie z funkcjami wulgaryzmów – najwięcej wypowiedzi ze stanu Dziecka Naturalnego (71%) wyrażało emocje bez wyraźnego adresata, ze stanu Rodzica Krytycznego – ponad 90% było kierowanych do kogoś lub dotyczyło osób nieobecnych, a ze stanu Dorosłego – wulgarnie słowa pojawiały się w rozmowie z innymi osobami, ale nie miały określonego adresata.

Spośród możliwych do analizowania transakcji (bodziec transakcyjny i reakcja na bodziec) występowały następujące:

— Transakcje równoległe:

- Dorosły – Dorosły – koncentrujące się głównie na rozmowie o bieżących wydarzeniach lub przeszłości (wulgaryzmy występowały tu najczęściej w funkcji fatycznej), np. jak w opisie następującej sytuacji: „Pracownicy warsztatu samochodowego wyszli przed budynek na papierosa. Jeden z nich opowiadał innym o usterce w samochodzie, który właśnie naprawiał. Wulgaryzmy padały w każdym zdaniu, nawet po kilka razy, bez wyraźnego powodu, np. zdenerwowania”. Transakcja tego typu była widoczna również w innej sytuacji, ukazując kontrolę Dorosłego nad emocjami Dziecka (dziewczyna, opowiadając chłopakowi przez telefon o przeciążaniu egzaminami, powiedziała na początku *Sorry, ale naprawdę jestem wk...wiona*, aby nie odnosił jej stanu emocjonalnego do siebie).
- Rodzic Krytyczny – Rodzic Krytyczny – polegające zwykle na uzgadnianiu stanowisk, wspieraniu partnera w negatywnym stosunku do osób lub sytuacji, np. w rozmowie dwóch ok. 18-letnich dziewczyn:
 - *Zgadnij, kogo wczoraj widziałam? [...] Twojego poj...nego brata.*
 - *Przepraszam, mam dwóch braci poj...bów.*
- Dziecko Naturalne – Dziecko Naturalne, przede wszystkim w rozmowach o emocjonalnym charakterze w grupie osób (np. chłopcy siedzący na placu zabaw i wspominający różne śmieszne historie z przeszłości czy członkowie rodziny wspólnie oglądający i komentujący transmisję meczu piłkarskiego); w tego typu transakcjach zwykle nasilenie wulgarnych słów było znaczne.

— **Transakcje komplementarne:**

- Dziecko Podporządkowane – Rodzic Krytyczny, np.: na przystanku kobieta przeproszała za coś mężczyznę i próbowała go uspokoić, na co usłyszała: *Zamknij się, bo cię j...nę, suko.*

— **Transakcje skrzyżowane**, które bez względu na początkowe źródło bodźca (np. stan Dorosłego czy Dziecka Naturalnego) zwykle spotykały się z wulgarną reakcją ze stanu Rodzica Krytycznego lub Dziecka Zbuntowanego, np.:

Sytuacja 1: Starszy pan zwrócił grzecznie uwagę rowerzyście, który nieprawidłowo przejeżdżał po przejściu (tę wypowiedź można interpretować jako kierowaną do Dorosłego ze stanu Dorosłego bądź Rodzica Krytycznego do Dziecka Podporządkowanego), na co otrzymał odpowiedź: *Sp...j* (ze stanu Dziecka Zbuntowanego).

Sytuacja 2: Chłopak zalił się partnerce na ból głowy (komunikat ze stanu Dziecka Naturalnego kierowany do stanu Rodzica Opiekuńczego), na co dziewczyna zareagowała: *No weź nie p...l* (Rodzic Krytyczny).

Warto się zastanowić, w jaki sposób wulgaryzmy oddziałują na transakcje. Na podstawie zebranego materiału badawczego można dojść do następujących wniosków:

- Jeśli wulgaryzmy występują w funkcji fatycznej, mogą umacniać więzi między osobami – tak jak to się działo w niektórych opisywanych sytuacjach, gdy rozmówcy posługiwali się tym samym, ordynarnym socjolektem.
- Jeśli wulgaryzmy występują w funkcji ekspresywnej – jako reakcja na nieprzyjemne i zaskakujące zdarzenie bądź przeszkodę w realizacji potrzeby – mogą uwalniać od napięcia (a tym samym rozładowywać emocje Dziecka Naturalnego, a w konsekwencji – umożliwiać potem aktywizację stanu Dorosłego); inną kwestią jest wpływ obcowania z takim językiem osób, które go słyszą, nawet nie będąc adresatem wypowiedzi – jednak ten problem nie był przedmiotem niniejszych badań.
- Stosowanie wulgaryzmów często zastępuje bardziej precyzyjne określenie własnych odczuć oraz ogranicza wgląd w sytuację, co może utrudniać osobie – zwłaszcza w sytuacji trudnej lub nieprzyjemnej – aktywizowanie stanu Dorosłego, utrzymując aktywność stanu Dziecka (np. gdy studentka jadąca autobusem rozmawiała z kimś przez telefon „Niepochlebnie wyrażała się o jednym ze swoich wykładowców, który nie chciał zaliczyć jej ćwiczeń. Studentka mówiła o nim *poj...b* i że go *zwyczajnie pop...liło*, bo ten *duppek* powinien przepisać jej ocenę, a robi problemy”).
- Słowa wulgarne występujące w funkcji impresywnej (bądź w połączeniu z ekspresywną) – jak wynikało z analizowanych sytuacji – zwiększały poziom agresji tak w subiektywnym nastawieniu danej osoby do innych lub do sytuacji, jak również negatywnie wpływały na transakcje interpersonalne. Oto dwa przykłady:

Sytuacja 1: Klient w długiej kolejce do kasy w hipermarkecie najpierw wulgarnie komentował tę sytuację, potem inwektywy kierował w stronę personelu, a następnie innych klientów. Sytuacja 2: Zdarzyła się kolizja. Winny stłuczki zaczął ze skrucą przeproszać drugiego kierowcę (Dziecko Przystosowane), który zareagował stekiem wulgaryzmów skierowanych wobec sprawcy (Rodzic Krytyczny), co skłoniło pierwszego kierowcę do odpowiedzi równie wulgarniej i agresywnej (Dziecko Zbuntowane). Prawdopodobnie niewulgarnie wyrażenie niezadowolenia przez ofiarę kolizji utrzymałoby tę transakcję jako komplementarną Dziecko Przystosowane – Rodzic Krytyczny, ale wyciszenie emocji wynikające z zachowania odpowiedniego poziomu kultury mogłoby sprzyjać zaktywizowaniu przez partnerów interakcji stanu Dorosłego i skupienie się na rozwiązywaniu problemu.

— Wulgaryzmy są źródłem umniejszeń, które nie mogą nie mieć wpływu na relacje interpersonalne oraz pozycję życiową osoby, której dotyczą. Ze względu na charakter zebranego materiału empirycznego, trudno odnieść to twierdzenie do konkretnych sytuacji, ponieważ opisy nie zawierały reakcji osoby, do której skierowany był wulgaryzm, nie została również przeprowadzona rozmowa z daną osobą o jej odczuciach. Niemniej zarówno ogólna wiedza psychologiczna, jak i z zakresu analizy transakcyjnej wyraźnie wskazuje na związek umniejszeń ze stanem emocjonalnym czy poczuciem własnej wartości osoby poniżanej (zob. np. Pankowska, 2010, s. 180–182).

2.3. Wulgaryzmy a znaki rozpoznania i umniejszenia

Wśród analizowanych wypowiedzi, w których nadawcy kierowali do innych znaki rozpoznania (lub mówili o osobach trzecich), zdecydowana większość miała charakter negatywny (jedynie dwa – przynajmniej w intencjach nadawców – wartościowały inne osoby pozytywnie: *Ale odj...na laska, Patrz, jaka zaj...ista d...a*).

Zastosowanie wulgaryzmu zmieniało charakter potencjalnego negatywnego warunkowego znaku rozpoznania na umniejszenie poprzez agresywny ładunek emocjonalny, np.:

- zamiast uwag typu „jak idziesz/jedziesz?!” kierowanych do nieuważnych użytkowników dróg – występowały z wulgarnym dodatkiem *k...a, jak idziesz/chodzisz/jedziesz?!*, zmieniając ich charakter;
- podobnie w przypadku wyrażenia *Co ty p...lisz / p...lisz? / nie p...l*, podczas gdy zwrot „Co ty mówisz? /coś ty? /nie wierzę”, oddający tę samą treść, nie zawiera umniejszającego ładunku emocjonalnego;
- tak też się działo w przypadku potencjalnych negatywnych bezwarunkowych znaków rozpoznania, np. wyrażenia typu „odejdz / nie chcę cię widzieć / odczep się” zmieniają się w umniejszenia, gdy przybierają wulgarną formę, np. *sp...j / j...aj się / odczep się, k...a*.

W analizowanym materiale charakterystyczne było, że w komunikatach kierowanych bezpośrednio do rozmówcy, pełniących funkcję impresywną:

- część z nich wykorzystywała niespersonalizowany wulgaryzm jako zwiększenie nacisku, np. *k...a, nie rozumiesz?*; *ile można na ciebie, k...a, czekać?*; *ja p...łę, jak ty chodzisz?!* (być może w takich przypadkach można dyskutować, czy są to już umniejszenia, czy jeszcze negatywne warunkowe znaki rozpoznania),
- inne miały charakter pytań, łagodząc w pewien sposób umniejszający wydźwięk wypowiedzi, np. *poj...ało cię?*; *poj...any jesteś?*; *zj...ało cię?*
- aż do „klasycznych” słów obelżywych, będących ewidentnymi umniejszeniami, np.: *ty ch...;* *pop...lony k...s;* *ty skur...lu j...ny;* *p...o.*

Natomiast wobec osób trzecich, o których uczestnicy sytuacji rozmawiali, zdecydowanie dominowały jednoznacznie umniejszające wypowiedzi. Szczególnie popularne było określenie „poj...ny/a” w odniesieniu do nauczycieli i wykładowców obu płci, przełożonych, kierowców, przechodniów, koleżanek i kolegów, członków rodziny i nieznanomych.

Nie bez znaczenia jest źródło umniejszeń wykorzystujących wulgaryzmy. Tabela 3 zestawia dane dotyczące układów transakcyjnych, w jakich pojawiały się wulgaryzmy w zależności od aktywności stanu Ja nadawcy.

Tabela 3

*Kierunki transakcji w zależności od aktywności stanów Ja**

Stan Ja nadawcy	Kierunek transakcji (adresat wulgarnych wypowiedzi)									
	Adresat nieokreślony („w przestrzeń”)		W rozmowie z kimś (bez określonego adresata)		W rozmowie do kogoś/siebie (wypowiedź bezpośrednia)		W rozmowie o kimś (wypowiedź o osobie trzeciej)		Razem	
	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
Rodzic Krytyczny	3	3,7	3	3,7	35	43,2	40	49,4	81	100,0
Rodzic Opiekuńczy	0	0,0	0	0,0	1	100,0	0	0,0	1	100,0
Dorosły	0	0,0	23	95,8	0	0,0	1	4,2	24	100,0
Dziecko Naturalne	58	71,6	17	21,0	4	4,9	2	2,5	81	100,0
Dziecko Zbuntowane	1	4,2	4	16,6	16	66,7	3	12,5	24	100,0
Ogółem	62	29,4	47	22,3	56	26,5	46	21,8	211	100,0

* Suma wypowiedzi przekracza 200 z uwagi na zaangażowanie więcej niż jednego stanu Ja w niektórych sytuacjach.

Źródło: badania własne.

Jak widać z zestawienia w tabeli 3, choć ogólny odsetek komunikatów zawierających wulgaryzmy kierowanych do różnych adresatów bądź niespersonalizowanych był w miarę równoważny (od 21,8% do 29,4%), to niejednakowy w przypadku poszczególnych stanów Ja. Słowa i zwroty wulgarne kierowane

bezpośrednio do innych osób lub opisujących osoby trzecie, a więc o najbardziej umniejszającym potencjale, miały swoje źródło przede wszystkim w stanie Rodzica Krytycznego (łącznie ok. 93% wulgaryzmów kwalifikowanych do tego stanu Ja) i w stanie Dziecka Zbuntowanego (ok. 80%). Warto podkreślić, że tylko dwie spośród analizowanych sytuacji, w których wulgarne wypowiedzi dotyczyły osób, zawierały pozytywne oceny (*odj...na laska, zaj...ista d...a*) oraz że wulgaryzmy pochodzące zarówno ze stanu Rodzica Krytycznego, jak i Dziecka Zbuntowanego miały zazwyczaj bardziej ordynarny charakter niż te pochodzące z innych stanów Ja. I one też w opisywanych sytuacjach zawierały największy ładunek agresji i wrogości, powodując raczej eskalację napięcia w odczuciach samych nadawców komunikatów, jak i w relacjach – w odróżnieniu od większości wulgaryzmów wypowiedzianych ze stanu Dziecka Naturalnego, które to napięcie rozładowały.

Stosowane w wypowiedziach wulgaryzmy o umniejszającym charakterze mogą wpływać na pozycje życiowe, czyli stosunek do siebie, innych ludzi i otaczającej rzeczywistości. W analizowanych sytuacjach komunikacyjnych ujawniały się takie postawy.

2.4. Wulgaryzmy a pozycje życiowe

W analizie transakcyjnej wyróżnia się 4 podstawowe pozycje życiowe w relacjach dwustronnych (Ja jestem OK – Ty jesteś OK, Ja jestem OK – Ty nie jesteś OK, Ja nie jestem OK – Ty jesteś OK, Ja nie jestem OK – Ty nie jesteś OK), które mogą być uzupełnione o wyrażenie stosunku do osób trzecich (On/a jest/nie jest OK) i dotyczyć nie tylko pojedynczych osób, ale również grup czy kategorii społecznych. Z uwagi na specyfikę prowadzonych badań nie można było określić pozycji egzystencjalnych, w miarę stałych i kształtowanych na wczesnych etapach rozwoju, jedynie pozycje behawioralne, a więc wyrażające nastawienie do siebie i innych w sytuacji „tu i teraz”.

Nie we wszystkich analizowanych opisach ujawniały się wyraźne i/lub pełne pozycje życiowe osób używających wulgaryzmów – czasem było to jedynie odniesienia do zdarzenia/sytuacji, a czasem do kategorii „On/ona/oni”. Dominująca tendencja (w całokształcie wypowiedzi) to pozytywne postrzeganie siebie i negatywne innych (Ty–, Oni–) lub sytuacji (rzeczywistości). Najczęściej ujawniane behawioralne pozycje życiowe w analizowanych sytuacjach to:

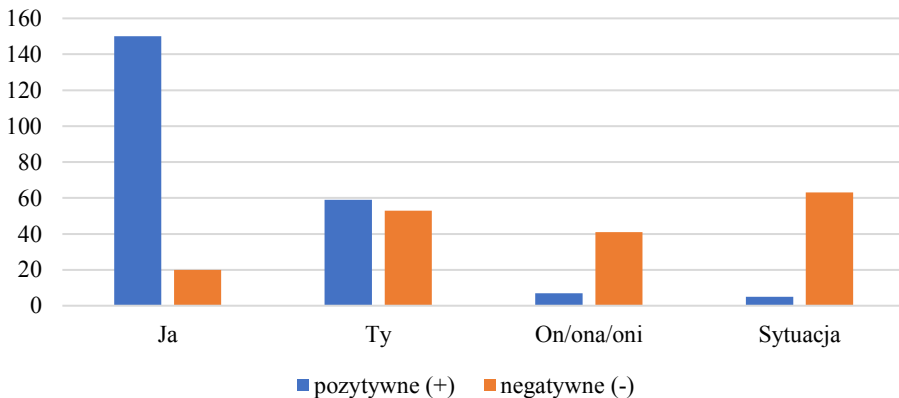
- Ja+ Ty– (24,5%): pozycja ta ujawniała się głównie w wypowiedziach ze stanu Rodzica Krytycznego bądź Dziecka Zbuntowanego, gdy wulgaryzmy pełniły funkcje impresywną, np. mężczyzna do ludzi przepychających się w autobusie MPK: *K...a mać, co za bydło*; klientka do ekspedientki, która przeważała wędlinę: *Ja p...o chciałam 15 deko, a nie 18*; brat do brata, który go niechcący potrącił: *Poj...ało cię?*;
- Ja+ Ty+ (14,5%): ta pozycja wiązała się głównie z fatyczną funkcją wulgaryzmów i najczęściej z aktywnością stanu Dorosłego, np. używanie słów *k...a*

lub innych wulgaryzmów jako neutralnych „wypełniaczy” komunikacji w przyjacielskiej pogawędce ze znajomymi lub jako ułatwienie nawiązania kontaktu (np. mężczyzna, który podszedł do kilku osób stojących przed klubem i zapytał: *Hej, k...a, macie pożyczyć zapalniczkę?*);

- Ja? (nieokreślone) Sytuacja– (13,5%): pozycja wyrażająca negatywną ocenę sytuacji odnosiła się przede wszystkim do wulgaryzmów używanych w funkcji ekspresywnej jako reakcja Dziecka Naturalnego na niekorzystne zdarzenie, przy czym z opisu sytuacji nie wynikało, jaki nadawca ma stosunek do siebie (krytyczny, obwiniający się czy też neutralny lub pozytywny) – np. *k...a* jako reakcja przechodnia na potknięcie się na chodniku czy *cholera, ja p...łę, no k...a mać* – słowa studentki, gdy zawiesił się jej komputer;
- Ja+ Ty+ On/ona/oni– (12%): to bardziej rozbudowana pozycja, która zwykle ujawniała się w rozmowie dwóch osób mających do siebie pozytywny stosunek, w której przynajmniej jedna z nich wyrażała się negatywnie o kimś nieobecnym (zazwyczaj komunikat pochodził ze stanu Rodzica Krytycznego, a wulgaryzm pełnił funkcję impresywną lub ekspresywną) – np. w sytuacjach: kobieta kierująca autem do pasażerki pod adresem innych kierowców: *k...a, jedź, patrz, jaki ch...;* mężczyźni krytykujący swojego szefa, m.in. poprzez wypowiedź: *K...a, ten zj...b znowu nam nie wypłacił ostatniej wypłaty;* student po egzaminie do kolegów/koleżanek przed uczelnią: *Ten profesor jest poj...ny, znowu dał inne pytania;*
- Ja+ Sytuacja– (9,5%): w komunikacie wyrażającym tę pozycję charakterystyczna była jednoznacznie negatywna ocena sytuacji przy jednoczesnym pozytywnym stosunku do siebie; najczęściej ujawniała się w wulgarnej wypowiedzi będącej ekspresją emocji Dziecka Naturalnego, np. dziewczyna, kiedy została ochlapana przez samochód: *Ja p...łę, dzisiaj czyste spodnie założyłam;* uczeń gimnazjum na szkolnym korytarzu, gdy poczuł nieprzyjemny zapach: *Ale p...dzi!;*
- Ja– sytuacja– (8,5%): również ta pozycja była zazwyczaj związana z aktywnością stanu Dziecka Naturalnego, tyle że poza negatywnym stosunkiem do sytuacji ujawniała również pewien rodzaj samokrytyki, np. młoda kobieta, która na ulicy upuściła telefon, podnosząc go, powiedziała: *O k...a! Nowy telefon, a bym go rozj...ła;* student, który dowiedział się, że jako jedyny nie zdał egzaminu: *Ja p...łę, znowu poprawka;*
- Ja+ Ona/ona/oni– (8,5%): w sytuacjach komunikacyjnych tego typu nadawca, utrzymując dobre mniemanie o sobie, nie ujawniał swojego stosunku do rozmówcy bądź komentarz dotyczący osoby trzeciej nie był skierowany bezpośrednio do interlokutora – niemniej wulgaryzm dotyczący nieobecnej/nieobecnego zazwyczaj miał charakter umniejszający, np. kobiety w stronę kierowcy autobusu, który zamknął drzwi, zanim zdążyła wsiąść: *pop...ny kierowca;* studentki, która przyszła do biura ośrodka nauki jazdy ze skargą na molestowanie przez instruktora: *K...a, zbok i poj...b!;* pacjenta cze-

kającego przed gabinetem lekarza o innym mężczyźnie, który wszedł bez kolejki: *K...a, p...ny!*.

Oczywiście ten swoisty ranking częstości występowania w komunikatach poszczególnych pozycji życiowych jest uwarunkowany jedynie dostępnym materiałem badawczym i trudno uogólniać te tendencje. Można jednak na podstawie bardziej wnikliwej analizy dojść do pewnych wniosków, gdy zestawia się razem wszystkie cząstkowe pozycje Ja+/-, Ty+/-, On/a+/- . Wykres 2 obrazuje proporcje między poszczególnymi pozytywnymi i negatywnymi pozycjami cząstkowymi.



Wykres 2

Porównanie liczby pozytywnych i negatywnych pozycji życiowych ujawnionych w analizowanych sytuacjach

Źródło: badania własne.

Po pierwsze, ujawniła się bardzo silna przewaga pozycji Ja+ w porównaniu z Ja-, bo aż 7,5 do 1. Może to oznaczać z jednej strony, że używane wulgaryzmy wzmacniają negatywne postawy wobec innych (pełne wyższości, a nawet pogardy), z drugiej – nieracjonalną tendencję do obrony ego w sytuacjach niepowodzenia (np. dziewczyna, która się pośliznęła, zareagowała: *K...a, czemu nikt nie odśnieża chodników?!*, lub cytowany wcześniej student, który użył wiele wulgaryzmów wobec komputera). Po drugie, gdy weźmie się pod uwagę proporcje wszystkich postaw Ty+ w stosunku do Ty-, widać lekką przewagę tej pierwszej: 1,1 do 1. Warto zauważyć, że pozycja T+ była obserwowana przede wszystkim w sytuacji rozmowy dwóch znajomych, czasem zaprzyjaźnionych osób, które bądź po prostu rozmawiały, używając wulgaryzmów w funkcji fatycznej, bądź wyrażały negatywny stosunek do osób trzecich (Ja+ T+ On/a-). W tym ostatnim przypadku budowanie poczucia wspólnoty między sobą jednocześnie wzmacniało negatywne ustosunkowanie do innych ludzi (jak w sytuacji koleżanek rozmawiających o chłopaku jednej z nich, który ją zdradził: *Ale ch... z niego! – No, straszny, perfidny ch...*). Po trzecie, porównując stosunek do otaczającej rzeczy-

wistości i zdarzeń, proporcja odniesień negatywnych do pozytywnych wynosi ponad 12 do 1, co może utwierdzać osoby – poprzez wulgaryzmy nadające silny ładunek emocjonalny tym sytuacjom – w negatywnym postrzeganiu zewnętrznego świata (zwłaszcza w zderzeniu z postawą Ja+).

Zakończenie

Do najważniejszych funkcji języka należą:

- funkcja komunikacyjna, dla której istotne są wzorce komunikacji w relacjach i postawy wobec innych,
- funkcja ekspresyjna, związana ze sposobami wyrażania siebie, radzenia sobie z emocjami,
- funkcja ideacyjna, w której traktuje się język jako reprezentację świata, bo dzięki niemu człowiek tworzy wiedzę o rzeczywistości (Kurcz, 1987, s. 19–22).

Wulgaryzacja języka ma znaczenie dla realizacji każdej z tych funkcji, ponieważ:

- tworzy wzorce komunikacyjne, które wpływają na stosunek do innych ludzi (przede wszystkim negatywny i umniejszający),
- w ekspresji Ja wzmacnia negatywne emocje oraz tendencje agresywne,
- przyczynia się do konstruowania obrazu świata jako wrogiego i nieprzyjemnego.

Te wnioski potwierdza przyjrzenie się wulgaryzmom stosowanym w codziennych sytuacjach w perspektywie analizy transakcyjnej. Nawet tak pobieżna analiza wycinkowego materiału empirycznego ukazuje, że wulgarny język – zwłaszcza stosowany w transakcjach – ma wpływ na relacje interpersonalne, będąc źródłem umniejszeń i negatywnych pozycji życiowych wobec innych osób czy zewnętrznego świata oraz budując obraz „wywyższonego”, a jednocześnie zagrożonego Ja. Można też dojść do wniosku, że „wulgaryzm wulgaryzmowi nierówny” i nie chodzi tu tylko o jego rodzaj (systemowy vs referencyjno-obyczajowy lub eufemizm), stopień obsceniczności czy ilościowe nagromadzenie słów ordynarnych w wypowiedzi. Istotna jest również aktywność stanów Ja podczas transakcji z użyciem tych słów, która jest powiązana z funkcjami wulgaryzmów. Zawierająca „brzydkie wyrazy” ekspresja Dziecka Naturalnego zazwyczaj nie jest spersonalizowana, a więc rzadko umniejsza innych (najczęściej wyraża negatywną ocenę sytuacji, nie – ludzi), podobnie jak narracja ze stanu Dorosłego będąca pochodną specyfiki idio- lub socjolektu. Natomiast emanacja wulgarności ze stanu Rodzica Krytycznego i Dziecka Zbuntowanego jest pełna wrogości, agresji i intencji poniżania innych. O ile w pierwszych dwóch przypadkach wulgarność jest bardziej kategorią estetyczną, odnoszącą się do łamania norm kultury języka, to w ostatnim – nabiera wymiaru, który ma ścisły związek z etyką wypowiedzi⁴ i powinien stać się przedmiotem zainteresowania psychologów i pedagogów.

⁴ Obszerny wybór tekstów na temat etyki języka można znaleźć w pracy: Bartmiński, J., Niebrzegowska-Bartmińska, S., Nowosad-Bakalarczyk, M., Puzynina, J. (red.) (2017).

Zaprezentowane wyniki rodzą wiele pytań i wątpliwości, ale jednocześnie ukazują potencjał analizy transakcyjnej i sugerują kierunki badań do dalszej eksploracji, np.:

- W jaki sposób stany Ja są zaangażowane w tworzenie idiolektów charakteryzujących się wulgarnym językiem vs zachowującym normy kultury wypowiedzi? Jaki udział ma tu – w aspekcie strukturalnym – stan Rodzica Normatywnego (także oddziałującego w późniejszym życiu wewnątrznie) i Dziecka Przystosowanego lub Naturalnego? Czy jest związek między zaawansowaniem integracji stanu Dorosłego a postawą wobec wulgaryzacji języka?
- Jakie znaczenie dla postaw wobec języka ma proces skryptowy (zakazy, przyzwolenia, programowanie itp.)? Czym uwarunkowane są zmiany zauważalne w idiolektach osób, które dopiero na pewnym etapie dorosłego życia wulgaryzują swój język?
- Czy, a jeśli tak, to jaki związek występuje między egzystencjalnymi pozycjami życiowymi a używaniem wulgaryzmów, zwłaszcza w ich funkcji impresywnej ze stanu Rodzica Krytycznego i Dziecka Zbuntowanego?
- Jaki związek ma używanie wulgaryzmów kierowanych do innych osób z „wypłatami” talonów emocjonalnych?
- Co czują i w jaki sposób reagują ludzie, do których bezpośrednio kierowane są umniejszające wulgarne wypowiedzi (zwłaszcza w porównaniu z dewaloryzacjami niezawierającymi wulgaryzmów)?
- W jaki sposób wulgaryzmy funkcjonują w komunikacji w zależności od form strukturalizacji czasu?

To oczywiście tylko niektóre pytania, jakie się nasuwają, gdy spojrzy się na wulgaryzację języka przez pryzmat aparatury pojęciowej analizy transakcyjnej. Znalezienie odpowiedzi na te pytania nie wydaje się łatwe – ani metodologicznie, ani praktycznie. Jednak jestem przekonana, że pomogłyby one lepiej zrozumieć psychologiczne mechanizmy zatracania wrażliwości na estetyczne i etyczne aspekty komunikacji, a w konsekwencji zaplanować bardziej skuteczne działania wychowawcze⁵ (z wykorzystaniem koncepcji edukacyjnej analizy transakcyjnej), przeciwdziałające dalszemu rozprzestrzenianiu się i nasilaniu wulgaryzacji języka w wymiarze jednostkowym i społecznym.

Bibliografia

Bartmiński, J., Niebrzegowska-Bartmińska, S., Nowosad-Bakalarczyk, M., Puzynina, J. (red.) (2017), *Etyka słowa. Wybór opracowań*, t. 1. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

⁵ Słowo „bardziej” zostało użyte nieco na wyrost, ponieważ trudno zauważyć jakiegokolwiek, poza wyjątkami, działania w sferze edukacji w zakresie ograniczania wulgaryzacji języka wśród dzieci, a zwłaszcza młodzieży i dorosłych.

- Biernacka-Ligieża, I. (1999). Wulgaryzmy a łamanie normy kulturowej. W: J. Miodek (red.), *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków* (s. 166–181). Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bińczycka, J. (2000). Dziecko w świecie wulgaryzmów. W: A.A. Kotusiewicz (red.), *Myśl pedeutologiczna i działanie nauczyciela* (s. 69–76), t. 2. Białystok: TransHumana.
- Czarnecka, K. (1999). Postawy młodzieży szkolnej wobec wulgaryzacji języka uczniowskiego. W: J. Miodek (red.), *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków* (s. 158–165). Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Feliksiak, M. (2013). *Wulgaryzmy w życiu codziennym. Komunikat z badań*. CBOS. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_136_13.PDF.
- Grybosiova, A. (1998). Liberalizacja społecznej oceny wulgaryzmów. W: S. Gajda, H.J. Sobeczko (red.), *Człowiek – dzieło – sacrum* (s. 361–369). Opole: Uniwersytet Opolski.
- Hądziak-Dudka, M. (2014). Wulgaryzmy a przekleństwa w kontekście przemian komunikacji językowej. *Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego*, 27, 151–160.
- Jagiela, J. (2004). *Gry psychologiczne w szkole*. Kielce: Oficyna Wydawnicza Nauczycieli.
- Jagiela, J. (2012). *Słownik analizy transakcyjnej*. Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza.
- Kowalikowa, J. (1994). Znaczenie i funkcja wyrazów tzw. brzydkich we współczesnej polszczyźnie mówionej. W: Z. Kurzowa, W. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)* (s. 107–113). Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kurcz, I. (1987). *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa: PWN.
- Maćkowiak, K. (2009). Media a proces wulgaryzacji polszczyzny w świadomości językowej studentów PWSZ w Lesznie. *Scripta Comeniana Lesnensia*, 7, 7–21.
- Maruszak, A. (2012). *Postawy uczniów wobec wulgaryzacji języka*. Praca magisterska niepublikowana. Lublin: UMCS.
- Ożóg, K. (2001). *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Wydaw. „Otwarty rozdział”.
- Pankowska, D. (2010). *Nauczyciel w perspektywie analizy transakcyjnej*. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pankowska, D., Bieganowska-Skóra, A. (2018). Wulgaryzacja języka jako kontekst socjalizacji dzieci i młodzieży. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 27 (2/2018), 183–201.
- Rogoll, R. (2010). *Aby być sobą. Wprowadzenie do analizy transakcyjnej*. Przekł. A. Tomkiewicz, Warszawa: PWN.

- Stewart, I., Joines, V. (2016). *Analiza transakcyjna dzisiaj. Nowe wprowadzenie*. Przekł. zbiorowy. Poznań: Rebis.
- Taras, B. (2017). Wulgaryzacja zachowań językowych i kulturowych. W: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzyńska (red.), *Etyka słowa. Wybór opracowań* (s. 307–322), t. 1. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zarzewny, G., Mazurek, M. (2009). Co komunikują polskie wulgaryzmy? (cz. 1). W: K. Zalejarz, K. Ruta (red.), *Procesy współczesnej polszczyzny, cz. 1: Najnowsze zjawiska w polszczyźnie* (s. 174–183). Poznań: Wydaw. Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Transactional aspects of language vulgarization

Summary

The article is devoted to the problem of language vulgarization, which has significantly intensified in recent decades. The aim of the author was to observe linguistic expressions containing vulgarisms from the perspective of some TA conceptions. The gathered research material was in the form of 200 descriptions of everyday situations with vulgar words and phrases, which have been analysed both qualitatively and quantitatively. The primary aim has been to define the activity of the speakers' ego states in relation to the functions of vulgarisms used, as well as their life positions in the presented situations. Besides, the author has examined vulgarisms as transmitters of strokes and discounts. The analysis of the research results shows, on the one hand, a diverse character of vulgar expressions, and, on the other hand, their significance for interpersonal relations and for the speaker. The conclusions drawn from the analysis may stimulate further exploration of this research field from TA perspective.

Keywords: language vulgarisation, functions of vulgarisms, Transactional Analysis, linguistic expressions analysis.